

Sygn. akt III AUa 968/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak
Sędziowie:	SSA Aleksandra Urban SSA Michał Bober (spr.)
Protokolant:	stażysta Katarzyna Pankowska

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2013 r. w Gdańsku

sprawy H. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o kapitał początkowy oraz wysokość emerytury

na skutek apelacji H. C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 31 marca 2011 r., sygn. akt VI U 56/11

oddala apelację

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni H. C. odwołała się od decyzji organu rentowego z dnia 10 listopada 2010 roku ustalającej kapitał początkowy, który na dzień 1 stycznia 1999 roku wyniósł 47.992,67 złotych oraz z dnia 23 listopada 2010 roku przyznającej ubezpieczonej z urzędu prawo do emerytury, której wysokość wyniosła miesięcznie kwotę 545,71 złotych.

W odpowiedzi na odwołania ubezpieczonej, organ rentowy wniósł o ich oddalenie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił odwołania opierając rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Ubezpieczona H. C.(ur. (...)) uprawniona była do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, świadczenie rentowe zostało przyznane ubezpieczonej na stałe. Decyzją z dnia 16 września 2010 roku pozwany organ rentowy wobec stwierdzenia, iż wysokość dotychczas wypłaconego ubezpieczonej świadczenia ustalona była w błędnej wysokości dokonał jego ponownego przeliczenia, wysokość świadczenia rentowego z tytułu częściowej niezdolności do pracy wyniosła do wypłaty kwotę 545,72 złote. Ubezpieczona od powyższej decyzji wniosła odwołanie do Sądu Okręgowego

w Bydgoszczy. Zgodnie z treścią przepisu art. 24a ust.1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 roku nr 153, poz., 1227 z późn. zm.) emeryturę, o której mowa w art. 24 przyznaje się z urzędu zamiast renty z tytułu niezdolności do pracy osobie, która osiągnęła wieku uprawniający do tej emerytury oraz podlegała ubezpieczeniu społecznemu albo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym. W okolicznościach przedmiotowej sprawy złożenie przez ubezpieczoną wniosku o emeryturę nie było konieczne. Ubezpieczona 60 lat ukończyła w dniu (...)roku, zatem zasadnie pozwany organ rentowy od dnia 10 listopada 2010 roku przyznał ubezpieczonej z urzędu prawo do emerytury w miejsce poprzednio przyznanego jej świadczenia rentowego. Na podstawie przepisu art. 24 w/w ustawy: ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku, (czyli w przypadku ubezpieczonej) przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego wynoszącego dla kobiet 60 lat. Według przepisu art. 25 w/w ustawy: podstawę wymiaru emerytury, której mowa w art. 24 stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne z uwzględnieniem waloryzacji składek zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego. Natomiast zgodnie z treścią przepisu art. 26 ust. 1 w/w ustawy emeryturę stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczonej w sposób określony w art. 25 przez dalsze średnie trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego. W przypadku ubezpieczonej, której łączny staż ubezpieczeniowy wyniósł zaledwie 6 lat, 10 miesięcy i 12 dni, przysługująca jej emerytura, wobec braku składek na ubezpieczenie emerytalne po dniu 31 grudnia 1998 roku została wyliczona poprzez ustalenie dla ubezpieczonej wysokości kapitału początkowego. Zatem kapitał początkowy ustalony został dla ubezpieczonej jedynie dla potrzeb wyliczenia wysokości jej emerytury i decyzja pozwanego w tym przedmiocie jest prawidłowa. Jak wynika z decyzji przyznającej ubezpieczonej prawo do emerytury, wysokość emerytury wyniosła kwotę 506, 54 złote i zgodnie z przepisem art. 24a ust, 6 została podwyższona do kwoty przysługującego poprzednio świadczenia - tj. do kwoty 545, 71 złotych. Wskazać przy tym należy, iż przysługujące ubezpieczonej świadczenie rentowe w wysokości 727,62 złote brutto wypłacone było wskutek błędu organu rentowego. Odnosząc się z kolei do żądania H. C. w przedmiocie przyznania jej emerytury w wysokości najniższej kwoty emerytury, wskazać należy, iż możliwość taka została przewidziana w przepisie art. 87 ustawy emerytalno- rentowej FUS i dotyczy kobiet, które ukończyły 60 rok życia i posiadają łączny okres ubezpieczenia w wysokości, co najmniej 20 lat. Ubezpieczona, co prawda ukończyła 60 rok życia, lecz łączny okres jej ubezpieczenia wynosi jedynie 6 lat, 10 miesięcy i 12 dni, zatem nie jest możliwe przyznanie ubezpieczonej świadczenia w żądanej przez nią wysokości.

W apelacji od wyroku wnioskodawczyni skupiła się wyłącznie na decyzji określającej wysokość emerytury wskazując, że u podstaw rozstrzygnięcia leżała decyzja obniżająca wysokość renty przy uwzględnieniu, że wypłata renty w wysokości odpowiedniej dla całkowitej niezdolności do pracy (w miejsce renty właściwej dla częściowej niezdolności do pracy) była skutkiem błędnej decyzji organu rentowego. W konsekwencji zaniżenie świadczenia do kwoty odpowiadającej rencie z tytułu częściowej niezdolności do pracy skarżąca uważa za niesprawiedliwe, łamiące zasadę ochrony prawa nabytego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja – jako nieuzasadniona – skutkowałą jej oddaleniem, choć rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zapadło przedwcześnie.

Zważywszy, że skarżąca nie podniosła praktycznie żadnych zarzutów merytorycznych w kontekście zasad obowiązujących przy ustalaniu wysokości emerytury przyznawanej z urzędu jak również wobec decyzji kapitałowej, prowadzenie ponownych rozważań w tym kierunku jest zbędne. Obowiązujące przepisy prawa materialnego zostały prawidłowo przywołane przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wystarczającym z perspektywy rozstrzygnięcia. Mając na względzie, że Sąd odwoławczy w pełni podziela te rozważania prawne, przyjmując je za własne, nie ma potrzeby ich ponownego powielania.

Sąd Okręgowy wydając wyrok przed rozstrzygnięciem sprawy z odwołania wnioskodawczyni z dnia 16 września 2010 roku zanadto się pospieszył. Jak bowiem wynika ze słusznych rozważań Sądu I instancji, wysokość emerytury wnioskodawczyni została ustalona przy uwzględnieniu art.24a ust.6 ustawy o emeryturach i rentach... stosownie do

którego Emerytura obliczona na zasadach określonych w ust. 2-5 nie może być niższa od pobieranej dotychczas renty z tytułu niezdolności do pracy. W konsekwencji ustalenie właściwej wysokości emerytury wymagało uprzedniego ustalenia w jakiej wysokości przysługiwało wnioskodawczyni świadczenie rentowe. Skoro decyzja organu rentowego zmniejszająca wysokość renty do odpowiadającej częściowej niezdolności do pracy została przez wnioskodawczynię zaskarżona i w sprawie tej toczyło się postępowanie odwoławcze przed Sądem, pominięcie wyniku tego postępowania było błędne. W zaistniałej sytuacji Sąd I instancji winien z urzędu zawiesić postępowanie stosownie do art.177 §1 pkt 1 k.p.c. Oczywiście zawieszenie postępowania we wskazanym trybie (tj. jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego) jest czynnością fakultatywną więc zarówno Sąd I instancji (jak też Sąd II instancji) mógł rozstrzygać niniejszą sprawę przed zakończeniem sprawy dotyczącej odwołania od decyzji z dnia 16 września 2010 roku ryzykując jednak (gdyby orzeczenie we wskazanej sprawie było odmienne) zmianę wyroku tudzież możliwość skutecznego wniesienia skargi o wznowienie postępowania. Gdyby bowiem wnioskodawczyni w okresie przed przyznaniem prawa do emerytury przysługiwała renta w wysokości odpowiedniej dla całkowitej niezdolności do pracy, wówczas świadczenie emerytalne przysługiwałoby również w takiej wysokości (art.24 a ust.6 ustawy o emeryturach i rentach...)

W sprawie z odwołania wnioskodawczyni od decyzji z dnia 16 września 2010r. zapadł w dniu 13.12.2012r. wyrok, którym Sąd Okręgowy oddalił odwołanie (sygn.. akt VIU 1597/12). Wyrokiem z dnia 19.04.2013r. w sprawie IIIAUa 342/13 Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację od tego wyroku, wobec czego jest on prawomocny.

Stosownie do art.365 §1 k.p.c. Orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Przesądzenie zaś w prawomocnym orzeczeniu, że wnioskodawczyni bezpośrednio przed uzyskaniem prawa do emerytury przysługiwało prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, czyni zbędnym dalsze rozważania, albowiem ustalenie to wiąże Sąd Apelacyjny w niniejszym postępowaniu. Jedynie marginalnie należy wskazać, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku w sprawie IIIAUa 342/13 odnosił się do kwestii naruszenia przez wdrożoną przez pozwanego procedurę przepisów art.2 i art.67 Konstytucji RP oraz do problematyki objętej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 5/11.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny oddalił apelację skarżącej stosownie do art.385 k.p.c.